

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem . . .	2,91 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośnikiem . . .	8,73 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

## OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 16 gr.  
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm.  
3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale  
redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Czwartek - Piotra p. m. Konrada b. w.  
Piątek: † Wirgiliusza b. w.

CHOJNICE, piątek dnia 27 listopada 1931 r.

Słońca wschód 7,14 zachód 15,33  
Księżycy wschód 16,52 zachód 10,28

## Eksplozja spowodowała śmierć 5 ludzi

Warszawa, 26. listopada. W mieszkaniu kierowcy samochodu Osuchowskiego nastąpiła wczoraj eksplozja zbiornika z benzyną, przechowywanej w domu Siła wybuchu była tak wielka, że zarysowały się ściany w sąsiednich domach. Po ugaszeniu pożaru znaleziono pod gruzami zwłoki, w części zwiędzone, Osuchowskiego, jego 68-letniej siostry, jego narzeczonej, oraz w sąsiednich mieszkaniach zwłoki pewnej kobiety i jej 2-letniego dziecka. Troje dzieci odniosło ciężkie rany.

## Nowy skandal finansowy w Niemczech

Berlin. — Prasa donosi o nowym skandalu w niemieckich kołach finansowych, który dotychczas trzymany był w tajemnicy. Mianowicie generalny dyrektor hannowerskiej fabryki wagonów Wilhelm Schoetler, jeden z mężów zaufania niemieckiej partji państwowej sprzeniewierzył 100.000 mk.

## Bohater stratosfery w Strassburgu

Strassburg. — Znany profesor belgijski Piccard który wstąpił się lotem do stratosfery, otrzymał dyplom doktora honoris causa uniwersytetu Strassburskiego. Z okazji swego lotu w stratosferę prof. Piccard wygłosił w głów. sali uniwersytetu odczyt pod tytułem: „Jeden dzień w stratosferze“.

## Leningrad otrzyma muzeum ateistyczne

Moskwa. — Leningradzka akademja przystąpiła do otwarcia muzeum ateistycznego. W organizowaniu muzeum biorą udział różni instruktorzy i profesorowie akademji, przedewszystkiem zaś sekcja antropologiczna i etnograficzna.

## Zjazd wojewodów

Warszawa. W dniu 23 bm. obradował zjazd wojewodów z udziałem komitetu do walki z bezrobociem. Zjazd omawiał wyniki dotychczasowej akcji i program prac na przyszłość.

Wczoraj zjazd wojewodów obradował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z udziałem mjr. Pierackiego i podsekretarza stanu nad zagadnieniami administracyjnymi.

## Groźby krzyżackie na pograniczu

Nacjonalistyczny dziennik „Der Gesellige“ w Pile zamieszcza dzisiaj ostry artykuł przeciwko mniejszości polskiej na Pograniczu z powodu organizowania w Złotowie polskiej wystawy przemysłu ludowego, która ma się odbyć w początku grudnia. Atakując mniejszość polską, przytacza cały szereg wiadomości z ostatniego „Głosu Pogranicza“ ze Złotowa dalej dziennik pisze: Wystawa w tak znacznej bliskości granicy na zagrożonym narodowi niemieckiemu terenie stanowi uroszczenie, wyraźną demonstrację przeciwko Niemczyźnie“. Podburzający przeciwko mniejszości polskiej artykuł kończy się żądaniem zamknięcia polskich szkół mniejszościowych.

## Litwini uprowadzili policjantów niem.

Z Tyłży donoszą, że statek litewski na Niemnie zatrzymany został przez policję niemiecką, która chciała zażądać jakichś wyjaśnień i w tym celu przedstawiciele policji niemieckiej udali się na pokład statku litewskiego. Gdy funkcjonariusze niemieccy znaleźli się na pokładzie, statek ruszył w drogę i uwięził siłą policjantów niemieckich.

Po przybyciu do Kłajpedy, kapitan okrętu oddał funkcjonariuszom policji niemieckiej w ręce władz tamtejszego portu, które zatrzymały ich w areszcie na tej podstawie, iż znaleźli się oni w Kłajpedzie bez paszportów zagranicznych. Policjanci niemieccy przesiedzieli całą dobę w areszcie i dopiero wskutek interwencji konsula niemieckiego zostali uwolnieni.

## Błogosławieństwo Ojca św. dla Polski Ks. Biskup Adamski na audjencji w Watykanie

Dnia 19 bm. przyjął Ojciec Św. na przeszło godzinę trwającej audjencji J. E. ks. dr. Stanisława Adamskiego. Biskupa śląskiego, troskliwie dopytując się o położenie Kościoła w Polsce i o warunki życia diecezji śląskiej. Gdy mówiono o klęsce bezrobocia, Ojciec Św. zwrócił uwagę, że najsłabszym sposobem zwalczania bezrobocia jest dawanie robotnikom pracy. Z radością Ojciec Św. zaznaczył, że Stołca Apostolska cieszy się, iż może w tych trudnych czasach przy swoich budowach w rozmaitych częściach Włoch dać pracę przeszło trzem tysiącom robotników.

Biskup śląski przedłożył następnie Ojcu Św. je dr. omysłną prośbę wszystkich Biskupów Polski o rozszerzenie na wszystkie diecezje naszego kraju uroczystości ku czci dwóch Błogosławionych Śląska

Cieszyńskiego, błg. Jana i Melchiora, umęczonych za Wiarę w Koszycach i Olomuńcu.

Określenie i statut Misji wewnętrznej diecezji śląskiej wywołało wielkie zainteresowanie ze strony Ojca Św.

W toku rozmowy o Akcji Katolickiej Ojciec Św. zaznaczył, że ma wiele powodów do zadowolenia z wyniku walki o Akcję Katolicką we Włoszech. Dalej dopytywał się wielce Ojciec Św. o działalność S. M. P. w Polsce i uradował się, otrzymawszy informację o poważnym rozwoju tych stowarzyszeń w ciągu ostatniego roku.

Po omówieniu szeregu spraw dotyczących diecezji śląskiej, Ojciec Św. Biskupowi i towarzyszącym mu kapłanom udzielił błogosławieństwa, dając szczególnie błogosławieństwo dla młodzieży i całej Polski.

## Niemcy odrzuciły umowę handlową z Rumunją

Bukareszt. Charge d'affaires poselstwa niemieckiego odwiedził ministerstwo spraw zagran., gdzie złożył notę werbalną oświadczając, że traktat handlowy rumuńsko-niemiecki nie może wejść w życie na skutek braku zgody pewnych państw na przyjęcie w tym traktacie zasady cel preferencyjnych. Pro test przeciwko zawarciu tego rodzaju umowy złożyło 7 państw: Rosja sowiecka, Turcja, Danja, Argentyna, Szwecja, Norwegja i Holandja.

## Rada Ligi Narodów wobec zatargu mandżurskiego

Paryż. — Prace Ligi Narodów stanęły znowu na martwym punkcie. Komitet 12-tu odbył wczoraj rano krótkie poufne posiedzenie. Znajomili się on z ostatecznie opracowanym przez sekretariat tekstem projektu rezolucji, która służy od 2-ech dni za przedmiot ożywionych pertraktacji między Radą Ligi Narodów a delegatami Chin i Japonji. Członkowie Rady stwierdzili, że pertraktacje nie doprowadziły dotychczas do pożądanego rezultatu. Przedstawiciele Chin i Japonji oczekują na nadejście odpowiedzi z Nankinu i Tokio, z drugiej strony Rada otrzymała wiadomość, że nowy chiński minister spraw zagr. Wellington Koo wyraził zamiar przesłania delegacji chińskiej w Paryżu nowych instrukcyj, zawierających pewne propozycje co do możliwości kompromisu. Wobec tego Rada uważała za stosowne odroczyć obrady do dnia dzisiejszego. Minister Briand podejmował śniadaniem członków Rady i wyższy personel sekretariatu Ligi Narodów. Na śniadaniu tem był obecny również i p. mjr. Załeski.

## Nowe powikłania wojenne

Mukden. — General Mor, dowódca garnizonu japońskiego, strzegącego linii kolejowej, rozpoczął operację, mającą na celu wyparcie oddziałów bandyckich poza rzekę Liao. Operacje te zmierzają do oczyszczenia okolic dookoła Tang-Kau-Su oraz na wschód od Niu-Czang, gdzie grasują tysiące bandytów, którzy dopuścili się szeregu nadużyć i zagrożają kolei południowo-mandżurskiej. Sfery japońskie podkreślają, iż operacje te mają charakter lokalny i nie zmierzają bynajmniej do zajęcia Czin-Czao.

Mukden. — Wczoraj wczesnym rankiem na przesłanym pomiędzy Czu-Li-Ho a Susin-Mi-Tua rozpoczęły się walki pomiędzy wojskami chińskimi i japońskimi. Walki trwają jeszcze w dalszym ciągu.

Moskwa. — Prasa sowiecka przewiduje, że Japonja wkrótce rozszerzy swe wpływy na Charbin. Podobno sztab wojsk japońskich ogłosił już, że bierze na siebie odpowiedzialność za utrzymanie w Charbinie porządku i spokoju.

## Rozdźwięki między Kownem a Kłajpedą

Niezwykła demonstracja odbyła się w Kłajpedzie. Robotnicy litewscy, zatrudnieni w tamtejszych fabrykach, za namową agentów rządu litewskiego zorganizowali pochód przed gmachem dyrektorjatu Kłajpedy i magistratu kłajpedzkiego, żądając dla siebie wydania paszportów kłajpedzkich.

Żądania swe robotnicy motywowali tem, że jako posiadacze paszportów litewskich, nie mogą korzystać ze świadczeń socjalnych, a w szczególności z pomocy rządowej na bezrobotnych.

Wypadek dobitnie charakteryzuje stosunki między Kownem a Kłajpedą.

Opinia litewska jest poruszona nowym nietaktem, którego dopuścili się władze kłajpedzkie. Podczas rozprawy sądowej w Kłajpedzie jeden z adwokatów Niemiec, dr. Berchert, użył wyrażenia, że na Litwie panują w dziedzinie sądownictwa azjatyckie obyczaje.

Ami przewodniczący, ami prokurator, nie udzielił adwokatowi napomnienia.

## O kontrolę gospodarki ciężkiego przemysłu

Katowice. — Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku śląskiego klub N. Ch. Z. P. wniósł do łaski marszałkowskiej wniosek w sprawie kontroli państwowej nad gospodarką ciężkiego przemysłu oraz powołania do życia instytucji nadzwyczajnego komisarza do walki z bezrobociem na Śląsku i w sprawie ustawowego rozwiązania wszystkich kontraktów prywatnoprawnych, opiekujących na nieproporcjonalnie wysokie pensje w przemyśle oraz w sprawie usunięcia z przemysłu na Śląsku obcokrajowców i zastąpienia ich przez obywateli polskich.

W uzasadnieniu wniosków klub N. Ch. Z. P. podniósł że gospodarka ciężkiego przemysłu nie jest celowa, że wysokie pobory dyrektorów uniemożliwiają obniżenie kosztów produkcji i wreszcie, że na Śląsku zatrudnionych jest stale około 2300 obcokrajowców, mimo wzrastającego u nas bezrobocia.

W dniu wczorajszym powyższe wnioski weszły pod obrady Sejmu. Po uzasadnieniu wniosków przez p. m. Kapuścińskiego z klubu N. Ch. Z. P., zabierali głos w dyskusji przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych wypowiadając się zasadniczo za wnioskami. Wnioski te odesłano do odpowiednich komisji.

**Popierajmy imprezy „Miesiąca Propagandy Śląska. Każdy grosz ofiarowany na cele „Miesiąca“ — to wzmocnienie polskiego stanu posiadania na zachodnich kresach Rzeczypospolitej.**



## Hitlerowcy wobec sytuacji w Niemczech

Berlin. (PAT.) „Welt am Montag” ogłasza interesujące wiadomości o przygotowaniach do rekonstrukcji gabinetu na zasadzie koalicji centrowo-hitlerowskiej. Kanclerz Bruening miał w swoim czasie zawiadomić premiera Laval'a, iż zamierza najpóźniej na wiosnę zaprosić hitlerowców do udziału w rządzie po ukończeniu rokowań niemiecko-francuskich w Paryżu. — Lewe skrzydło centrum sprzeciwia się wprowadzeniu współpracy z narodowymi socjalistami, jednak zapewne nie zdoła przeprowadzić swego stanowiska. W kołach hitlerowskich obecnie już debatuje nad przyszłą listą gabinetu, wysuwają jako swych kandydatów: dr. Fricka na stanowisko kanclerza, przywódcę oddziałów szturmowych kpt. Goeringa na stanowisko ministra Reichswehry, tekę zaś spraw zagranicznych hitlerowcy chcieliby pozostawić Brueningowi. Zdaniem dziennika potwierdzić to ma wersję, iż narodowi socjaliści nie domagają się zmiany dotychczasowej polityki zagranicznej. O tem swym stanowisku partja narodowo-socjalistyczna miała już nawet zawiadomić ambasadę francuską w Berlinie i oświadczyć gotowość uznania traktatów pokojowych. W mjarodajnych kołach centrowych demagują się bezwarunkowo pozostawienia kanclerza Brueninga na czele gabinetu oraz powierzenia mu w dalszym ciągu kierownictwa polityki zagranicznej. Centrum sprzeciwia się również oddaniu ministerstwa Reichswehry w ręce hitlerowców.

Berlin. (PAT.) Pacyfistyczny „Montag Morgen” ogłasza rewelacyjny wywiad z jednym z najbardziej reprezentacyjnych polityków francuskich, którego nazwiska dziennik nie wymienia, a temat poglądów kół francuskich na ewentualne wstąpienie hitlerowców do rządu.

Zdaniem wymienionego polityka francuskiego, rząd hitlerowski utrzymać się może co najwyżej przez kilka lat, w tym czasie jednak Europa uzyska potrzebny spokój, którego nie mogła osiągnąć przy wszystkich dotychczasowych rządach niemieckich. Z chwilą objęcia przez hitlerowców rządu w Niemczech znikną we Francji różnice poglądów na stosunek do Niemiec. Ta część społeczeństwa francuskiego, która wierzyła w „demokratyczne” Niemcy i skłonna była do koncesyj, z chwilą objęcia rządów przez hitlerowców zostanie na zawsze uzdrowiona ze swej choroby. Każda próba sabotażu, względnie obchodzenia postanowień traktatowych przez rząd hitlerowski, postawi Niemcy w obliczu konsekwencji na które w obopólnym interesie od samego początku rząd francuski powinien był kłaść nacisk, o ile chciał pacyfikacji Europy. Hitler przyczyni się do zespolenia Francji, podczas gdy fałszywa demokracja niemiecka rozbiła Francję i ją osłabiała.

## Wykrycie tajnej drukarni komunistycznej we Lwowie

Policja polityczna we Lwowie wpadła na trop do bazy zakonspirwanej drukarni bibuły komunistycznej, z której wyszły wszystkie w ostatnich czasach liczne wydawane ulotki antypaństwowe. Drukarnia znajdowała się w domu przy ul. Tarnowskiego 41, w mieszkaniu wynajętym specjalnie do celu przez Dawida Wittlina, zameldowanego przy ul. Słonecznej 8.

W chwili wkroczenia policji drukarnia była czynna i znajdował się w niej Kazimierz Pańkow, z zawodu technik dentystyczny. Policja zajęła stopy gotowych ulotek w języku polskim, ukraińskim i żydowski. W związku z wynikami dochodzeń aresztowano Wittlina, Pańkowskiego, oraz Dawida Rubinsteina, studenta politechniki. Podczas rewizji przeprowadzonych w ich mieszkaniach, znaleziono mnóstwo literatury nielegalnej, oraz kompromitujących papierów. — Dalsze dochodzenia w toku.

## Poszukiwanie zakopanego skarbu wojennego

Z Koszyc donoszą: Zandarmerja czechosłowacka zajmuje się obecnie gorączkowym poszukiwaniem skarbu wojennego, który w roku 1915 zakopany został na Rusi Podkarpaciej, która obecnie należy do republiki czechosłowackiej.

Wedle opowiadania jednego z uczestników walk, jakie toczyły się wówczas w tych okolicach, została tam zakopana przez uciekające oddziały rosyjskie kasa wojenna, zawierająca 1.800.000 rubli w złocie, 40 kg. srebra, oraz drogie klejnoty żon oficerów. Skarby te mają być zakopane na głębokości 2 metrów. — A toż bliższego określenia miejsca nikt sprzedać nie może. Poszukiwania przeprowadzało już przed kilku laty szereg osób prywatnych. Obecnie władze czeskie — otrzymawszy odpowiednie informacje — ze swej strony prowadzą poszukiwania.

## Tragiczne zajście w teatrze

Teatr dramatyczny w Lubnie na Morawach był widownią tragicznego zajścia. Na przedstawieniu jednego z dramatów młody aktor Strobl, który, jak tego rola wymagała, miał swemu rywalowi zadać cios sztyletem, tak się rola swą przejął, iż zamiast zamaskować cios, uderzył aktora Hegenhauera z taką siłą sztyletem w szyję, iż zabił go na miejscu. Młody aktor zabójca przejął się tak dokonaniem czynem, iż zanim publiczność zdołała się zorientować w sytuacji, dostał ataku sercowego i zmarł.

## Pomyślny bilans dekadowy Banku Polskiego

W Banku Polskim pierwsza dekada listopada w porównaniu do ostatniego października, kształtowała się pod względem walutowym korzystnie.

Skup walut i dewiz przewyższał sprzedaż o około 3 i pół milj. zł. przy czem w dopływie walut nie było żadnych specjalnych wpłat z pożyczek.

Rezerwy walutowe banku podniosły się dzięki temu z złotych 209.9 milionów do zł. 212.2 milj. Część rezerw, przyjęta w skład pokrycia obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 2.1 milj. zł. do zł. 78.7 milj., część zaś niezaliczona do pokrycia zwiększyła o zł 2 milj. do zł 133.5 milj.

Wzrost rezerw walutowych w dekadzie pierwszej byłby wyższy, gdyby jednocześnie nie przeznaczono z nich zł. 1.8 milj. na zakup złota zagranicznego. Dzięki temu zakupowi, zapas złota Banku Polskiego podniósł się ze zł. 107.6 milj. na 109.4 milj. zł.

## Jeleń przebił nawyłot głowę naganiaczowi

Katowice. — Niezwykły wypadek wydarzył się podczas polowania z naganką na należących do księcia Raciborskiego terenach (po stronie polskiej). W jednym z utworzonych przez naganek „kociołków” znalazł się olbrzymi jeleń, który rzucił się nagle ze spuszczoną głową, w stronę naganiaczy, z których jednemu wbił rogi w oko tak głęboko, że róg wyszedł z drugiej strony głowy. Naganiacz został na miejscu zabity i tylko z trudem zdołano go zdjąć z rogów jelenia.

## Synowie zamordowali skrytobójczo matkę

Łódź. — Wieś Lubośnia pow. podlaskiego, była terenem potwornej zbrodni. We wsi tej zamieszkuje rodzina Kulińskich, zamożnych wieśniaków. Przed dwoma laty zmarł stary Kuliński, pozostawiając 60 letnią żonę Józefę i dwóch synów pasierbów Adama i Franciszka Jesionków. Po śmierci ojca obaj bracia objęli w posiadanie całe gospodarstwo, przyrzekając matce płacić t. zw. alimenty aż do śmierci.

Po upływie krótkiego czasu obaj poczuli się nad staruszką w okrutny sposób znęcać, odmawiali jej pożywienia, wysyłając po jałmużnę. Maltretowana kobieta zwróciła się wówczas do siostry, którą zwała gromadą, aby wpłynęła na synów i zmusiła ich do wypienia przyjętych na siebie obowiązków wobec matki pod groźbą odebrania im prawa władania ojcowizną.

Od tego czasu wyrodni synowie postanowili pozbyć się matki. Młodszy syn Franciszek pod jakimś pozorem przywołał onegdaj matkę do okna, starszy zaś Adam w chwili, gdy matka stała przy oknie, wystrzelił do niej z tyłu z rewolweru, kładąc ją trupa na miejscu. Po dokonaniu zbrodni obaj bracia wybiegli z domu, wzywając pomocy i oświadczając sąsiadom, że matka została zastrzelona przez bandytów.

Po przybyciu do mieszkania sąsiedzi znaleźli zwłoki staruszki z przestrzeloną głową. Zaalarmowana policja wszczęła natychmiast energiczne śledztwo i aresztowała obu wyrodnych synów, którzy przyznali się do matkobójstwa.

Na wieść o zbrodni tłum wieśniaków usiłował do końca samosądu nad aresztowanymi zbrodniarzami. Obu braci skuto w kajdany i przewieziono do aresztu przy urzędzie śledczym w Łodzi. — Obaj staną przed sądem doraźnym.

## Z Pomorza

### KRADZIEŻ.

Tuchola. Młodociany Franciszek Konrad skradł na stacji oddaną do przechowania paczkę z towarami wartości około 500 zł, własność handlarza Stanisława Jędrzejczaka. K. aresztowano.

### WŁAMANO SIĘ

do mieszkania kupca p. Ziółkowskiego przy ul. Zielonej. Złodzieje weszli balkonem na I piętro, wyjęli szybę z drzwi i weszli do mieszkania. Poprzewracali wszystkie szafy i schówki, szukając widocznie gotówki. Nie zabrawszy niczego, znikli.

### KRADZIEŻE

W Słwiczach skradziono gospodarzowi Gwizdale z zamkniętej stajni gęsi, które ubito na miejscu.

W Białowie skradziono wdowie Rozalji Patymowej gęsi i kury i zapakowano je do skrzyni. Następnie uzupełnić zamierzano lup u właśc. Kruegera gdzie ich jednak spłoszono. Wystraszeni rewolwerem zbiegli, pozostawiając lup p. Patymowej.

### JARMARK

wtorkowy cieszył się wielkim udziałem sprzedających jak i kupujących. Na targowisku bydlęcym ruch był niebardzo ożywiony, koni nie kupowano prawie wcale.

### ZŁODZIEI

kilku skradli swego czasu drzewo w leśnictwie Rosochałka, wysiedzono w Lińsku. Drzewo było zakopane. — W M. Miedromierzu wykryto również sprawców kradzieży, dokonanej u tamt. właśc. T. Frotza.

## NOWY DOWÓD ZALUDNIENIA POMORZA W CZASACH PRZEDHISTORYCZNYCH

Tuchola. — Do często dokonywanych wykopalisk w okolicach Tucholi pochodzących z czasów, gdy na Pomorzu nie znano jeszcze żelaza, dochodzi

nowy szczegół, oglądona siekiera kamienna, jaką w tych dniach znaleziono przy wykonywaniu prac ziemnych na gruncie miejsc. kupca p. Franciszka Wiencowskiego. Fakt znalezienia kamiennej siekiery w Tucholi, jak każdy szczegół, mówiący o zaludnieniu Pomorza w czasach przedhistorycznych. Odnalezienie kamiennej siekiery znalazło należyte zainteresowanie pośród mjarodajnych kół naukowych.

### ŚMIERTELNY WYPADEK.

Nowacerkiew, pow. starogardzki. Pięćdziesięciu letni robotnik Jan Lisewicz, woznił dnia 24 bm. cukrowe buraki z majątku p. Wojnowskiego na dworzec do Morzeszczyna, przy czem obsunęło się siodło, z którego powozil. Spadł pod wóz, który przez niego przejechał i wiótki jeszcze kilkadziesiąt metrów, dopóki przejeżdżający samochodem gość nie zatrzymał koni. Obrażenia były tak ciężkie, że biedak mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, zmarł w nocy na 25 bm.

Ten sam zaprzęg przejechał przed kilkoma dniami 18-letniego syna śp. Lisewicza, który jednak już wyzdrowiał.

### KRADZIEŻ KIESZONKOWA W POCIĄGU.

Laskowice. — Pewnej nocy w jednym z przedziałów pociągu osobowego na przestrzeni pomiędzy Laskowicami a Twardą Górą skradł nieznaną osobnik portfel z zawartością 80 dolarów, 60 zł i cenne dokumenty z kieszeni Jana Zygmunta mieszkanka Potok z Janonwa Lubelskiego. Z uszkodzonym wszczął rozmowę w podróży pewien nieznaną pasażer, który poczęstował z papierosem, ten papierosa spalił, lecz zaraz usnął — papieros był prawdopodobnie nasycony jakimś usypiającym narkotykiem. Kieszonkowiec wykorzystał odpowiedni moment i wraz z zrabowanym portfelem znikł.

### POLSKIE ZAKONNICE JADĄ DO AMERYKI.

Gdynia. — Na statku „Pułaski” wyjechało stąd do Ameryki 40 Sióstr Nazaretanek, Polek, które pracować będą w domach zgromadzenia, rozrzuconych w wielkiej ilości po Stanach Zjednoczonych. Siostry odwozi do Nowego Jorku przełożona Siostra Sarapa ta Marjanna.

### Nowy polski statek transatlantyczny.

— W najbliższych tygodniach ma zapaść decyzja w sprawie budowy nowoczesnego parowca pasażerskiego dla obsługi linii Gdynia—Ameryka. Statek ma mieć pojemność 18—20.000 tonn i odbywać podróży z Gdyni do Nowego Jorku w przeciągu ośmiu dni. Mówi się o tem, że budowę podjęłaby się duńska stocznia w Nakskov.

### POŻAR.

W nowowytbudowanym przedłużeniu hangaru portowego nr. 2 na Nabrzeżu Rotterdamskim, gdzie Warszawskie Tow. Transportowe zaczęło składować cukier, przeznaczony na eksport dn. 24. 11. o godz. 3 popoł. wybuchł groźny pożar. Przypuszczalnie wskutek nieostrożności jednego z robotników, który przy pomocy zapalek poszukiwał swoich narzędzi pracy, zajęła się słoma a od niej stopy worków z cukrem.

Po półgodzinnej walce pożar ugaszono. Magazyn portowy, dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej ucierpiał niewiele. Straty wynoszą kilkaset worków cukru, spalonych przez ogień i zniszczonych przez wodę morską, którą gasiły pożar holowniki portowe.

### PRZEJECHANY.

Gdynia. — Samochód przejechał kupca Ludwika Długolewskiego, który odniósł poważne obrażenia stan jego groźny. Szofer został aresztowany.

### SKAZANY ZA AWANTURY Z POLICJĄ I KOMORNIKAMI.

Toruń. — Przed tut. Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi „Nowin Toruńskich” Ciesielskiemu, oskarżonemu o opór władzy i pobicie policjantów w 2 wypadkach.

Oskarżony Ciesielski znajdował się pewnego dn. w towarzystwie niejakiego, rzekomo również redaktora, Kowalskiego, w pewnej jadłodajni, gdy do niej weszło dwóch komorników magistrackich celem ścignięcia od gospodarza należności. Kiedy komornicy zmuszeni byli posłać po policję, wybuchła sprzeczka, do której wmieszał się Ciesielski, biorąc w niej czynny udział i grożąc policjantom aż. zastrzeżeniem. Ponieważ Ciesielski usiłował wyrwać policjantom broń, skuto go w kajdanki i odprowadzono do komisariatu. Tutaj Ciesielski w dalszym ciągu się awanturował i uderzył nawet jednego z policjantów w twarz, tak silnie, iż mu pękła warga.

W drugim wypadku Ciesielski stawiał opór komornikowi Panowskiemu podczas jego urzędowania kiedy tenże przyszedł do drukarni Braci Rosenbaum celem zajęcia maszyn drukarskich za długi. Ciesielski komornikowi zagroził zniesławieniem w gazetach i muszał go do zdjecia pieczęci z zajętych maszyn. Później istotnie ukazały się w „Nowinach Toruńskich” dwie oszczercze notatki, skierowane przeciwko komornikowi Janowskiemu.

Sąd po przesłuchaniu świadków uznał oskarżonego winnym przestępstwa w trzech wypadkach i zasądził go na 10 miesięcy więzienia.

### ARESZTOWANI ZA SPRZENIEWIERZENIE.

Toruń. — Dyrektor miejskiej Kasy Chorych, Maksymilian Gordon, został aresztowany w związku z sprzeniewierzeniami w tejże kasie.

— Pod zarzutem sprzeniewierzenia 1000 niemieckich marek przedwojennych, został zaarrestowany 42-letni urzędnik magistracki Mieczysław Komrowski.

### UPADŁOŚĆ.

Chełmno. — Firms Browary Chełmińskie, Tow. Akc., ogłoszona została upadłość, na żądanie Pomorsk. Banku Roln.



# Polskość kultury śląskiej

Zerwanie związku politycznego z Polską nie było równoznaczne z zerwaniem łączności duchowej i kulturalnej między Śląskiem a Macierzą. Związek ten istniał przez długie wieki, nie ustając faktycznie przez cały czas rozdziału, zmieniając tylko swe nasilenie, a nawet w pewnych okresach historycznych — np. w złotym wieku Polski Zygmunto-  
wskiej — był bardzo żywy. Choć Śląsk państwowo już dawno do Polski nie należał, wybitni humaniści śląscy, uczeni i poeci — utrzymywali intensywne stosunki kulturalne z Polską, a zwłaszcza z Uniwersytetem Krakowskim. Znałe też były na Śląsku utwory najwybitniejszych pisarzy polskich wieku złotego: Reja, czy Kochanowskiego. Sławny psalm poety czarnolaskiego: „Kto się w opiekę“ — stał się najpopularniejszą i najbardziej ulubioną pieśnią pobożną na Śląsku.

Do utrzymywania tych związków przyczyniła się też w dużej mierze długoletnia (do początków 19 w.) zależność Śląska od biskupstwa krakowskiego, stosunki niektórych księstw piastowskich (wbrew utartej opinii: o powszechnym ich ziemczeniu) z Krakowem i dworem wawelskim i wreszcie fakt, że pojawiali się tu kilkakrotnie wskutek zbiegu okoliczności dziejowych — witanie uroczyste, królowie polscy, przynosząc ze sobą raz po raz odnawianie zamierzchłych wspomnień wspólnej przeszłości. Największe chyba wrażenie wywrzeć musiał w skłonnych do tworzenia legendy umysłach ludu, pobyt, ciągnącego tędy na Wiedeń, która Jana III, opró-  
mionego później aureolą zbawcy chrześcijaństwa.

Nie konia innemu, tylko właśnie królowi Janowi III, poświęciła poezja polska na Śląsku w zaraniu odrodzenia narodowego, swoje wielkie eposy — kowala, Juliusza Ligonia, o „Obronie Wiednia“.

Nie tylko jednak Polska z czasów najświętszych, lecz i Polska późniejsza, zwłaszcza w chwilach swych walk wolnościowych, wywierała magiczny wpływ na dusze ludu śląskiego i kształtowanie się jego rozwoju duchowego w zdecydowanie polskim kierunku. Na umysł śląskie oddziaływała zwłaszcza bardzo żywo moment powstania Kościuszkowskiego. Odbiło się ono głośnie echem na Śląsku, stwarzając wśród ludu przekonanie, że Polska — w przeciwieństwie do rządów, pod którymi pozostawał Śląsk — jest krajem, dążącym do wolności i sprawiedliwości społecznej.

Kiedy osłabły — po upadku państwa polskiego — węzły związane na platformie historycznej, pozostały mimo to nici związku duchowego, idealnego.

Jedną z takich najpiękniejszych i najmocniejszych nici, sprzęgających Śląsk z Polską, to dziecina wiary. Zniesiona wprawdzie została zależność Śląska od biskupstwa krakowskiego, ale nie ustała duchowa łączność z Kościołem polskim, nie ustały przeciwieństwo do rządów, pod którymi pozostawał Śląsk — jest krajem, dążącym do wolności i sprawiedliwości społecznej.

Kiedy osłabły — po upadku państwa polskiego — węzły związane na platformie historycznej, pozostały mimo to nici związku duchowego, idealnego. Jedną z takich najpiękniejszych i najmocniejszych nici, sprzęgających Śląsk z Polską, to dziecina wiary. Zniesiona wprawdzie została zależność Śląska od biskupstwa krakowskiego, ale nie ustała duchowa łączność z Kościołem polskim, nie ustały przeciwieństwo do rządów, pod którymi pozostawał Śląsk — jest krajem, dążącym do wolności i sprawiedliwości społecznej.

# Książę Srebrny

Powieść z czasów Iwana Groźnego

104) przez Hr. A. K. Tolstoja.

— Oby Bóg cię oświecił — Nikito Romanowiczu. — Czyż dla tego, że zniknęło twoje szczęście, pozostaniesz wrogiem carskim? i będziesz czynił na przekór całej ziemi ruskiej, która dzirzy przed nim kor nie schyłone głowy. Pamiętaj, że Bóg na nas zsyła próbę, byśmy się mogli zobaczyć na tamtym świecie. Wspomnij na całe życie swoje i nie obmawiaj się niesłusznie, Nikito Romanowiczu.

Srebrny opuścił głowę. Rozpacz jego ustąpiła miejsca przed powinnością wobec Ojczyzny, w których był wychowany i które dotychczas święcie zarzącał w sercu choć i nie zawsze miał siłę im się sprzeciwić.

— Nieś swój krzyż, Nikito Romanowiczu — powtórzyła Helena — idź dokąd cię car posyła. Nie zaciągaj się do oprycznictwa i sumienie masz czyste. Idź na wrogów ziemi ruskiej. Ja do ostatniej chwili nie przestanę się modlić za obudwóch.

— Zegnaj mi Heleno! Zegnaj droga siostrzko! — jęknął Srebrny i rzucił się jej w objęcia. Nowicjuszka spokojnym wzrokiem spotkała jego rozpacz, uściskała jak brata, i pocałowała trzy razy bez strachu i zmieszania, bo w tym pożegnalnym pocałunku już nie było tego uczucia, które przed dwoma miesiącami, u sztachet Morozowskiego sadu, rzuciła ją bezwiednie w objęcia Srebrnego.

— Zegnaj — powtórzyła i opuściwszy welon weszła do swej celi...

Zadzwoniono na Anioł Pański. Srebrny długo patrzył za Heleną. Nie słyszał, co mu mówiła przełożona, nie czuł, jak go wzięta za rękę i do furty odprowadziła. W milczeniu wsiał na koń i ponury

składany tu kapitał kulturalny polski nietylko przechować, jako zabytek przeszłości, ale uczynił go żywym, oparł na nim cały swój rozwój duchowy. W tem też jego największa zasługa.

Świadczą o tem najrozmaitsze przejawy życia i twórczości, świadczy mowa ludu polskiego na Śląsku, świadczą piosenki ludowe, zwyczaje, legendy i podania, wreszcie cały kierunek rozwojowy polskiej literatury Śląska.

# Hiszpański ruch katolicki

Walka, do której stanęli w Hiszpanji katolicycy w obronie świętych swoich wiekowych praw, wykazuje już wyniki, które głównie na tem polegają, iż nawet wiele osób ze sfer oficjalnych zaczyna się liczyć ze stanowiskiem katolickim, oraz że wielu skrajnych republikanów przechodzi do przekonania, iż antyreligijne postawienia nowej Konstytucji nie mogą być pozostawione. I tak np. oświadczył b. minister spraw wewnętrznych Maura, że jakkolwiek lewica obecnie mocno stoi, to jednak nie na długo. Żąda on m. in. skasowania nowej ustawy rolnej. Min. Maura jest zdania że w ogólności ustawy antykościel. które w ostatnim czasie uchwalone zostały ostać się nie mogą, ponieważ nie będą mogły znaleźć praktycznego zastosowania. Również tak namiętna republika nym, jak znany Unamuno, uważa, iż obecna Konstytucja nietylko powinna być poddana rewizji, lecz zupełnie odrzucona. Znany przywódca lewicy Ramano de Maetzu opowiada się otwarcie za współpracą z prawicą.

Na czołowe miejsca w ruchu katolickim hiszpańskim wysuwają się dwie postacie, a mianowicie Gil Robles oraz Golochea, niewątpliwi przyszedli wodzowie ruchu katolickiego. Wielkim przeżądłem się katolickich był zjazd w Walencji w którym wzięło udział 22.000 uczestników. Zjazd stał się wyraźnie początkiem silnego jednolitego ruchu opozycyjnego przeciwko obecnym radykalnym rządóm.

# Polska orkiestra za oceanem

Przedstawicielowi naszej redakcji udało się przeprowadzić nader interesującą rozmowę z twórcą i dyrektorem orkiestry ludowej, p. St. Namysłowskim, który po powrocie z gościnnych występów w Ameryce odbywa artystyczne tournée po kraju.

Na wstępie naszej rozmowy pytamy niestrudzonego prapagatora polskiej muzyki ludowej o wrażeniu z za oceanem. Zastużony rozmówca chętnie czyni zadość i opowiada o swoich sukcesach w kramie dolara.

Znakomity zespół odniósł całkowity sukces zarówno pod względem moralnym jak i materialnym. Orkiestra budziła szczerą zachwyty i gorące uznanie wśród publiczności amerykańskiej, oraz żywiołowy wprost entuzjazm u rodaków. Wszędzie tylko ukazał się zespół ten, ubrany w barwne stroje ludowe, władze czyliły jak największe honory, wywieszając na ratuszu polski sztandar państwowy, zaś sale rad miejskich ozdabiano Białym Orłem. Pan Stanisław Namysłowski przyjęty był na specjalnej audjencji u prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, poza tem sześciu gubernatorów poszczególnych stanów przyjmowało orkiestrę bankietami. Na bankiecie w Bostonie gubernator wręczył dyr. Namysłowskiemu sztandar amerykański oświadczając:

„Proszę, aby Pan zawiózł ten sztandar do swojej Ojczyzny, gdyż w obronie tego godła państwowe

go Stanów Zjednoczonych walczył wasz wielki bohater Tadeusz Kościuszko“.

Ta wzruszająca ceremonia odbyła się wobec tysięcy tłumów i dźwięku hymnów państwowych obu narodów.

Rozmowa nasza prowadzona w nader serdecznym tonie, zahacza nagle o problem prohibicji w Stanach Zjednoczonych. Nasz rozmówca zaczyna się serdecznie śmiać i oświadcza, iż nigdy mu tak nie smakowała „Zytliówka“ Baczewskiego, jak w Chicago, gdzie nasz lwowski fabrykant wódek znalazł wielu gorliwych zwolenników, i gdzie w dowód sympatji dla Polski Amerykanie racyli obgicie tym trunkiem naszych dzielnych muzyków.

— Z pobytu swego za oceanem wyniosłem jak najlepsze wrażenia pod każdym względem — oświadcza z całą szczerością nasz miły rozmówca. Na zakończenie informuje nas p. dyr. Namysłowski, iż z początkiem 1932 r. onkiesira jego obchodzić będzie swój 50-letni jubileusz! Zbędne jest chyba podkreślać, jak wiele dla naszej propagandy zagranicznej zdziałał ten doskonały zespół muzyczny, rozpoznający imię Polski i jej kultury muzycznej po całym świecie.

Ofiarnej i pięknej pracy dyr. Namysłowskiego należą się słowa najwyższego uznania.

# Kongres muzyki rel. w Krakowie

W niedzielę rozpoczął się w Krakowie II-gi wszechpolski kongres muzyki religijnej, zorganizowany pod protektoratem J. E. ks. metropolity Sapięhy. O godz. 10 w katedrze na Wawelu ks. infułat Siewicki o-prawił sumę pontyfikalną. Podczas mszy św. chór „Echa“ krakowski wykonał utwory religijne kompozytora Bartłomieja Pekieła z r. 1661 pt. „Missae brevis“. W południe w wielkiej sali Domu Katolickiego odbyła się akademja inauguracyjna. W lożach honorowych zasiadli przedstawiciele władz z wicewojewodą Bileksem i dowódcą korpusu gen. Luczyńskim. W osobnej loży zajęli miejsca przedstawiciele duchowieństwa z ks. metropolitą Sapięhą i ks. biskupem Rospondem.

Kongres muzyki religijnej otworzył przemówieniem prezes komitetu organizacyjnego ks. Wargowski, który po zagajeniu wznosił okrzyk na cześć Rzplitej Polskiej i Prezydenta Mościckiego. Następnie wityny owa-yjnie wygłosił przemówienie ks. metropolita Sapięha, podnosząc znaczenie pieśni religijnej dla Kościoła i szerokich rzesz wiernych. W imieniu ministra W. R. i O. P. powitał kongres konserwator wojewódzki dr. Treter, poczem chór zbiorowy Związek Chórów Kościelnych Archidiecezji Krakowskiej odśpiewał kantatę ku czci św. Cecylii, według instrumentacji prof. Garbusińskiego. Z kolei ks. dr. Feigt z Warszawy wygłosił referat inauguracyjny p. t. „Czyn Piusa X z perspektywy historycznej“.

Na zakończenie akademji chór teologów wykonał modlitwę układu dyr. B. Walewskiego (do słów J. Słowackiego), oraz „Te Deum Laudamus“ kompozycji prof. Garbusińskiego.

**Kupujmy znaczki propagandowe „Miesiąca Śląska“ po 10 i 50 groszy. Zebrany tą drogą fundusz przeznaczony będzie na prace narodowe na Śląsku. Znaczki są do nabycia w urzędach pocztowych, na dworcach kolejowych etc.**

rzy szukają dla siebie wszędzie korzyści, jest zakrytem przed oczami jego.

I mimowolnie wspomniął Srebrny o Maksymie i pomyślał sobie, że tak by mu radził jego przybrany brat. Nie powiedział mu: nie z miłości wyszła za Morozowa, będzie czekała na ciebie, lecz by rzekł: spiesz się mój bracie, nie trać ani chwili czasu, ale ją wstrzymaj póki jeszcze czas.

Przy myśli o Maksymie samotność Nikity Romanowicza wydała mu się jeszcze straszniejszą, bo wiedział, że nikt już nie znajdzie się na tym świecie, co by był tak bliskim jego sencu i z kým by mógł zamienić swe uczucia i z smutku się wypowiadać.

Opuścił Srebrny głowę, rzucił lejce i jechał głuchym borem tak ponury jak i jego myśli. Miarowe krki rozbójników przerywały ciszę pustyni. Dzięki jej mieszkanki, wiewiórki, niezwykłe w tem bezludnym miejscu bać się człowieka, nie chowały się, widząc uzbrojoną drużynę, jeno się wdrapywały na najwyższe gałęzie i z ciekawością przyglądały się stamtąd przechodzącym. Pstre dziecięty czepiając się za korę drzew porośniętą mchem, obracały swe główki na przybyszów i znów zaczynały stukać dziobem w drzewa.

Któryś z byłych opryszków zachwycony wspomnieniem przyrody zanucił półgłosem przeciągłą pieśń; drudzy jeli mu wtórować i wkrótce wszystkie głosy zwały się w jeden chór, który dźwięcznymi tonami rozlegał się po sędziwym borze.

Tu można by zakończyć tę smutną powieść, lecz pozostaje jeszcze powiedzieć co się stało z innymi osobami. O samym Nikicie Romanowiczu usłyszymy raz jeszcze w końcu naszego opowiadania, ale dla tego trzeba odrzucić siedemnaście smutnych lat i przenieść się do Moskwy w sławny rok zawojowania Sybiru

Ciąg dalszy nastąpi.



## Pieśń i literatura na Śląsku

Jako dowód jego odwiecznej polskości

Pieśni ludowe śląskie pod względem języka i treści należą do wielkiej rodziny pieśni ludowych ogólnopolskich — Charakterystyczna jest również tożsamość motywów. Spotykamy np. na Śląsku motyw jednej z najpowszechniejszych pieśni ludowych w Polsce, znanej ogólnie z artystycznego ujęcia w „Liljach” Mickiewicza, pieśni: „O pani, która zabiła pana”. Istnieje ona tu w licznych odmianach, wymienia stałe w ciągu treści Kraków, najpowszechniej zaś znana jest w powiecie bytomskim.

Jeszcze ciekawszy jest fakt, że w ludowych pieśniach śląskich znajdują się motywy i postaci historyczne — Najsilniej pociągają wyobraźnię uściskane i wyzyskiwane ludu postaci chłopskiego Naczelnika Tadeusza Kościuszki, która żyje w pieśniach ludowych nie tylko Polski, lecz i Śląska.

W początkach 19 wieku istniała według świadectwa Lompy, na Górnym Śląsku cała pieśń o Kościuszcze, której urywki zapisał w roku 1844:

„Nieszczęśliwy to ten piątek  
Przed Zielonemi Świątami,  
Z którego to był początek  
Bitwy pod Szczekocinami“.

A na Śląsku Cieszyńskim, w odległych Beskidach śpiewano sobie z fantazją:

„Napisał pan pruski do pana Kościuszki,  
Iż mu rozkurzył Warszawę na kuski,  
A on mu odpisał, że się go nie boi,  
Bo w jego Warszawie pięć tysięcy stoi“.

Charakterystyczne pod względem swej polskości są również podania i legendy ludowe śląskie. Ma cała Polska legendę o śpiących w Tatrach rycerzach, ma i Śląsk. Analogiczne podanie o zaklętym wojsku św. Jadwigi. W obu legendach występują te same pierwiastki: historyczny i narodowy. Historyczne pochodzenia są zaklęci w sen rycerze — tam Bolesława Chrobrego, tu Henryka Pobożnego. Odmienne oczywiście umiejscowienie: rycerzy Chrobrego w Tatrach, Pobożnego koło murów trzebnickiego klasztoru na Śląsku. Ale w obu legendach ta sama myśl przewodnia, wiara w zmartwychwstanie śpiących rycerzy i zaklętego wojska, gdy nadejdzie godzina. Tą godziną stała się dla Śląska w powszechnym wierzeniu i przekonaniu chwila wyzwania się z pod przemocy wroga w dniach plebiscytu i powstania.

Nie należy sądzić, że podania i baśnie ludowe — to jedyny materiał dowodowy polskości kultury Śląska. Jest nim również oparta na zrebie ludowym lecz w swym rozwoju sięgająca w dziedzinie sztuki — literatura śląska. Nosząca na sobie wybitne lokalne piętno śląskie, nie traci bynajmniej polskości.

Wokresach żywych związków kulturalnych z Macierzą rozwój jej idzie niemal równoległe z rozwojem literatury ogólnopolskiej, zachowując oczywiście treść lokalną, a w każdym razie zalega się o nią bardzo silnie. Łacińska i kosmopolityczna w dobie wczesnego humanizmu literatura śląska staje się polską językiem i treścią pod wpływem prądów Odrodzenia i powstania literatury narodowej (Rej, Kochanowski) w całej Polsce. Przyczynia się do tego również żywy na Śląsku ruch religijny w okresie reformacji. Podczas gdy w sąsiednich Niemczech panuje — zwłaszcza podczas wojny trzydziestoletniej — zdziwienie umysłowe, moralne i kulturalne, na Śląsku — podobnie jak w Polsce w wieku 17, kwitnie wówczas żywy ruch literacki, ogniskując się w miastach, które dziś przeważnie do Polski nie należą, w Oleśnicy, Kluczborku, Byczynie i Tarnowskich Górach. Powstaje ciekawa, odzwierciedlająca ówczesne życie i zwyczaje — literatura, obracająca się dokoła aktualnych zagadnień religijnych. Najwybitniejszy jej przedstawiciel, „fararz kluczborski” — Jadam Gdaczusz (1610—1685), autor Postylli, zwanej popularnie „dacjuszka” — jest w stylu i języku zaciętym wyznawcą „wytartej i wypolerowanej polszczyzny“.

W okresach, gdy słabła ekspansja kulturalna Rzeczypospolitej, w czasach jej politycznego zamierania (lub, gdy obce rządy chińskim murem starały się odgradzić kraj od wpływów polskich, przygasała też samodzielna narodowa literatura śląska. Najgorsze dla niej czasy — to przejście G. Śląska w drugiej połowie 18 wieku pod panowanie pruskie i zetknięcie się ludu z twardą, bezwzględna, zohydżającą wszystko, co polskie, polityką germanizacyjną. Kultura polska na Śląsku przeżywa wówczas okres najcięższej próby. Bałamucony lud poczyna zatracać tę pełną świadomość narodową, jaką miał dotychczas. Zaznacza się to nawet na Śląsku Cieszyńskim — mimo tego że proces wynaradawiania nie był tu tak brutalny, jak na G. Śląsku. Czemu, czego się bać, a może i wstydzić trzeba — omal nie stanie się sama nazwa: polski. Jako znamienne dokumenty tego smutnego stanu rzeczy — na obu Śląskach — posłużyć może tytuł, wydany w roku 1788 tłumaczenia modlitwy z języka niemieckiego „na ten, który jest w Xionżeńswie Tieszyńskim zwyczajny“.

Kryzys przeszedł jednak szczęśliwie, głównie dzięki przelotowi, jakim jest i w historii ruchu narodowego i literacko-kulturalnego na Śląsku — rok 1848 „wiosną ludów“, głosząca wielkie hasła społeczno-narodowe.

Pojawiają się na Śląsku pionierzy ruchu narodowego, pisarze-działacze, pisarze-bojownicy. Najwy-

bitniejsi wśród nich — to skromny nauczyciel górnośląski, Józef Lompa (1797—1863), oraz publicysta, pisarz i polityk, Karol Miarka (1825—1882), a na Śląsku Cieszyńskim niestrudzony działacz i dziennikarz Paweł Stałmach (1824—1891).

Działalnością swoją przeorali ci niespożyty pracownicy skamieniały grunt śląski, tak, że już wkrótce mogła na nim zakwitnąć bogata i ciekawa, swobodna poezja.

## Piękny przebieg drugiego zjazdu Tow. Młodych Polek na Woj. Śląskie

Drugi zjazd Towarzystwa Młodych Polek odbył się w Katowicach, był nietylko przeglądem siły tej młodej, a już bujnie rozrosłej organizacji młodego pokolenia Śląska, ale zarazem dał możliwość przeglądu wartości kulturalnych, jakie ze sobą do organizacji wnoszą młode nasze pokolenie, wyrosłe w atmosferze wolności i pod kierownictwem polskich sił wychowawczych. To też nadzwyczaj udało popisy poszczególnych kół towarzystwa, odbyte przed zwyczajnymi obradami zjazdu, przyjęte zostały przez obecnych z dużym aplauzem, co było zasłużoną nagrodą dla wykonawczyń i uznaniem dla pracy kierowniczek placówek Towarzystwa.

Po odśpiewaniu przez chór szkoły zawodowej żeńskiej Tow. Polek pod batutą p. prof. Bobińskiej „Gaude Mater Polonia“ — zagała obrady zjazdowe przewodnicząca p. Marja Tomczakówna, prosząc na przewodniczącą zjazdu p. Szromową. Zagajając przemówienie zakończyła p. Tomczakówna okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Dostojników Państwa, trzykrotnie — przy dźwiękach hymnu — powtórzonym przez zebranych.

Następnie przewodnicząca zjazdu pani Szromowa odczytała listy — o niezwykłe serdecznej treści, jakie z życzeniami dla zjazdu przesłali p. Wacława Niepokojczycka z Król. Huty i ks. Kupiła z Łędzin. Z kolei życzenia zjazdowi składali p. starosta dr. Seidler w imieniu p. Wojewody dr. Grażyńskiego, poseł Grzesik im. zarządu głównego N. Chr. Z. P., p. senatorka Bramowska i inni.

Nastąpiło teraz popisywanie się kilka kół Tow. Młodych Polek, wspólny obiad, sprawozdania poszczególnych kół, i wybór zarządu.

Zjazd pozostawił po sobie jak najlepsze wrażenie.

## ROZMAITOSCI

### Pamiętki po ks. Józefie w Zittau

Ze wszystkich krajów niemieckich Saksonja posiada najwięcej pamiętek polskich zarówno z epoki napoleońskiej jak i z czasów powojennych. Znajdujemy ich wiele w Lipsku i Dreźnie. Niewielu natomiast Polaków wie o miasteczku Zittau, leżącym tuż nad granicą czeską. Tam w czerwcu 1813 r. rada miejska i ludność miławska entuzjastycznie witała w murach miasta ks. Józefa Poniatowskiego, zdążającego podówczas z wojskiem polskim na pomoc Napoleonowi.

W jednej ze szkół citawskich znajduje się płyta drewniana, na której ks. Józef naszkicował miał pochód wojsk polskich w kierunku Lipska, poza tem przy rynku, niedaleko ratusza mieści się dom, w którym, jak opowiadają starsi obywatele miasta, mieszkał miał w swoim czasie ks. Józef.

## Bohaterska służąca uratowała troje dzieci

Ogólnym tematem rozmów w Londynie jest bohatera czyn 25-letniej służącej Doroty Bunish, która od niechętnej siołtwej uratowała troje dzieci swych chlebobdawców. Oto bliższe szczegóły tego zdarzenia o którym szeroko rozpisuje się obecnie prasa angielska.

Dorota służyła u państwa Smithów. Małżonkowie pracowali oboje dla utrzymania rodziny, pozostawiając dzieci pod opieką służącej. On był urzędnikiem bankowym, a ona sprzedawczynią sklepową. Z Doroty byli bardzo zadowoleni, gdyż opiekowała się w iście macierzyński sposób dziećmi, które się do niej serdecznie przywiązały.

Pewnego wieczora poszli Smithowie wyjątkowo do teatru. Służąca zauważyła brak mleka i postanowiła udać się po nie do sklepu. Nakazała zatem 5-letniemu Adamowi, aby uważał na 3-letniego Karola i jednoroczną Zuzię, oświadczając, że zaraz powróci. Gdy jednak po kwadransie zjawiała się w mieszkaniu, ujrzała, że kuchnia, w której znajdowały się dzieci, ogarnięta jest morzem płomieni. Nie zastanawiając się długo nad przyczyną pożaru, zdobyła się na szybkie i heroiczne postanowienie. Nie bacząc na groźne niebezpieczeństwo, rzuciła się do środka i wyniosła kolejno wszystkie dzieci, które odniosły tylko nieznaczne obrażenia.

Okazało się potem, że właśnie Adam, który miał się opiekować młodszemu rodzeństwem, wpadł na nieszczęśliwy pomysł otworzenia drzwiczek pieca i bawił się płonącym drzewem. Garść rozpalonych głowni padła na podłogę i niebawem kuchnia została ogarnięta płomieniami.

Sama bohaterska służąca wyszła znacznie gorzej z tej opresji, niż powierzono jej opiece dzieci. Oto zajęły jej włosy, a twarz i ręce uległy silnemu poparzeniu. Biedna dziewczyna przebywa obecnie w szpitalu, lecz stan jej zdrowia nie jest wcale groźny.

## „Hasło młodych Ślązaków“

Tak nam padło,  
Ze w losów grze niestajej  
Z pracą nie możemy stać;  
Więc, wzięwszy radło  
I plug i siew dojrzały,  
Orać nam wciąż i siać.  
Bo tak nam padło,  
Každy w swem kole,  
Gdzie jeszcze głucho, czarno,  
Niech ugor orze w krag;  
Niech zdrowe sieje ziarno  
I nie żałuje rak —  
Každy w swem kole.

## Naręczona fałszywego hrabiego

Przed sądem przysięgłych w Gliwicach stanął 25-letni handlarz drzewem Simon z Opola. S. karany był już kilkakrotnie za kradzież. M. in. skradł swojej matce 50 marek, za co siedział w więzieniu, oraz oszukał ojca, za co również dostał się za kratki więzienne.

Pod koniec 1930 r. i z początkiem 1931 r. rozpoczął swoje oszukańcze transakcje na wielką skalę, obierając sobie za teren powiaty opolski i gliwicki. Akt oskarżenia zarzuca mu oszustwo i nieprawne przywłaszczenie sobie tytułu szlacheckiego.

Pierwszą ofiarą S. jest Anna B., w której S. się „zakochał“ i której obiecał ożenek. Posiadając jej zaufanie „fałszywy hrabia“ kupił na koszt naręczony motocykl i wyłudził od niej 100 marek. Przez „naręczoną“ wprowadzony został w towarzystwo gliwickie, wszędzie przedstawiając się jako hrabia. Młoda para urządziła za pieniądze naręczony daleką podróż na motocyklu.

Gdy wyczerpały się pieniądze, S. telegrafował w imieniu swojej „naręczony“ do jej rodziców po dalsze pieniądze na powrót do domu.

Znajomością nawiązaną przez „naręczoną“ u miał S. znakomicie wyzyskać. Od brata naręczony Pawła B. „pożyzył“ raz 200 mk., a drugi raz 700 mk. Dla rodziców zakupywał dewizy, których dotąd nie dostarczył.

Po zerwaniu narzeczeństwa z panną B. „zakochał“ się w pannie Elzie J. i zaręczył się z nią. I ją również naciągnął na większą sumę i... zbiegł.

Trzecią jego naręczoną została Emma M., od której wyłudził 1000 mk.

Poza tem „pożyzył“ od wielu znajomych swej drugiej naręczony drobniejsze kwoty, których dotąd nie oddał.

Pomysłowego oszusta skazano na półtora roku więzienia.

## Setki tysięcy róż umiera dla jednego litra olejku różanego

Wyrób i używanie pachnidel i perfum są tak stare jak kultura świata. W Egipcie balsamowano zwłoki wonniejącymi maściami, w Starym Testamencie żydzi używali przy nabożeństwach myrę i podobne pachnidła do kadzenia. Ze wschodu sztuka wyrobienia pachnidel dostawała się przez starożytną Grecję do Rzymu, gdzie również posiadała znaczenie poważne.

W wiekach średnich używanie pachnidel było w zaniedbaniu, odżyło ono dopiero w epoce odrodzenia (16 stulecie). Po Italii szczególnie Francja rozwinięta w 17 i 18 wieku swój przemysł perfumeryjny.

Nowoczesna fabrykacja pachnidel i perfum posługuje się niezliczonymi środkami dla wyrobu pachnidel. Nasiona, korzenie, żywice, a przedewszystkiem wszelkiego rodzaju kwiaty, dalej pomarańcze i cytryny, wschodnio-azjatyckie, indyjskie i meksykańskie rośliny dostarczają esencji woniejących. Nawet materiały pochodzenia zwierzęcego służą do fabrykacji perfum „jak ambra, piżmo“.

Istnieją najrozmaitsze sposoby uzyskiwania ekstraktów, najważniejszym wszakże czynnikiem są oleje eteryczne. Uzyskanie ich stanowi zatem pierwszy stopień fabrykacji perfum.

Na wydobywanie olejków eterycznych bynajmniej nie kończy się fabrykacja perfum. Znajdujące się w handlu perfumy stanowią skomplikowane mieszaniny najrozmaitszych pachnidel a w starannie strzeżonej tajemnicy przepisów mieści się nieraz właściwa wartość rynkowa znanych na świecie marek perfum.

Z drugiej strony tłumaczy się wygórowana cena niektórych perfum olbrzymią ilością potrzebnych do ich wytwarzania kwiatów. Tak np. dla wyprodukowania 1 litra olejku różanego potrzeba nie mniej niż 12 tys. kg. róż.

Tem się tłumaczy dążenie do zastąpienie naturalnych olejków sztucznymi tańszymi. Dążenie to istotnie w wielu wypadkach uwieńczono zostało pomyslnym skutkiem. W tej drodze sporządzono materiały wonne o zapachu oleju gwoździkowego, heliotropu, bzu, fiołków i innych kwiatów. W ten sposób nawet najdroższe perfumy obok esencji naturalnych zawierają także pachnidła sztuczne, syntetyczne.

Aczkolwiek używanie pachnidel w czasach obecnych cofnęło się w stosunku do starożytności, to przecież zyskały one niesłychanie na finezji, subtelności i różnorodności.

Drukarnia „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach  
Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice  
Wydawca: Juljusz Schreiber, Chojnice.



# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 26 listopada 1931 r.

## NA RZECZ BEZROBOTNYCH

złożył Teatr Ludowy w Chojnicach kwotę 30 zł. używaną z czystego zysku z przedstawienia teatralnego z czego niniejszym z podziękowaniem kwitujemy.

Miejscowy Komitet Pomocy Bezrobotnym  
(—) Dr. Sobierajczyk.

**ZEBRANIE T. G. „SOKÓŁ” ODDZIAŁ ŻEŃSKI.**  
Ostatnie zebranie odbyło się w wtorek o godz. 8 w lokalu drh. Węsierskiego. Zebranie to zagała z powodu nieobecności prezesa drh. prof. Stopniwiczowej, drh. prof. Szczepańska, wiceprezesa oddziału żeńskiego, Poczem drh. Siarkowska wygłosiła referat „Powstanie listopadowe”. Referat ten bardzo treściwy wzbudził wielkie zainteresowanie wśród druchów. Pośród wielu innych spraw, największe ożywienie wywołała gwiazdka, która ma się odbyć 20. 12. br. w lokalu drh. Węsierskiego. Na tem zakończono zebranie hasłem „Czohem!”

## STRONNICTWO NARODOWE

Dnia 27. listopada br. (piątek) o godz. 19-tej (7) wieczorem w sali Hotelu Centralnego odbędzie się **WIELKIE ZEBRANIE POLITYCZNE** dla członków i sympatyków Stronictwa Narodowego, na którym przemawiać będą: pp. poseł **SACHA, MAZUR** i inni. — Do licznego udziału w zebraniu zaprasza Powiatowy Komitet Organizacyjny Stronictwa Narodowego.

**TOWARZYSTWO POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW IM. GEN. JOZEFHA HALLERA w CHOJNICACH** urządza w dniach 29. 11. — 2 grudnia br. w lokalu zebrań p. K. Seydy — Rynek **strzelanie o nagrody z wiatrówk.**

Udział w strzelaniu mogą brać również i Panie. Rozdanie nagród nastąpi w środę dnia 2. grudnia br. w lokalu p. Seydy o godz. 20-tej. Zarząd.

## Oddział młodszych przy miejscowym Stow. Młodzieży Polskiej

Przy końcu zeszłego roku szkolnego i później postanowił zarząd rozwinąć szeroką propagandę w śród młodzieży opuszczającej szkołę i zwerbować ich w szeregi Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej. Wobec tego, że akcja ta odniosła wielki skutek, gdyż zdołano zorganizować przeszło 30 młodzieńców, postanowiono stworzyć oddział młodszych, który ma osobny program pracy zastosowany do ich wieku. Kierownictwo oddziału młodszego, który został zorganizowany przez drh. prezesa Belhkego, powierzone wice-prezesowi. Pod jego kierownictwem odbyło się wczoraj zebranie na które przybyło wraz z nowowstępującymi 38 członków. Sprawozdanie z akademii dał drh. prezes, który zaznaczył, że ogrom pracy włożony w przygotowania do akademii i całości obchodu Święta Młodzieży był bardzo wielki, lecz trud ten obywatelstwo młodzieży wynagrodziło stokrotnie dokumentując swem poparciem i przybyciem na akademie swą dbałość o młodzież, która ma w przyszłości stworzyć szeregi dzielnych rzemieślników i obywateli świadomych obowiązków względem Ojczyzny. Młodych SMPiaków drh. prezes nawoływał do gorliwej pracy i zachęcał kolegów do wstępowania w ich ślady. Po przyjęciu nowych członków przystąpiono do uporządkowania sekcji Rozkrewienia Wiary św. Sekcja ta założona niedawno liczy 12-cie członków.

Dzieło Rozkrewienia Wiary jest najstarszym i najzastębszszym stowarzyszeniem misyjnym, a pomiędzy wszystkimi związkami misyjnymi stoi ono na pierwszym miejscu. Założone zostało we Francji 3. maja 1822 r. Ojciec św. Pius XI., przeniósł je mocą swego rozporządzenia z dnia 3 maja 1922 do Rzymu podnosząc je do godności Dzieła Papieskiego i oddał pod szczególną opiekę św. Kongregacji Propagandy a w encyklice „Romanorum Pontificum” wyraził swe gorące pragnienie, aby ono zaprowadzone zostało we wszystkich parafiach całego świata. To też wszyscy Biskupi idą w tym kierunku za głosem Głowy Kościoła.

Celem P. D. R. W. jest, aby wszystkim misjonarzom katolickim we wszystkich krajach misyjnych spieszyć z potrzebą im pomocą w szerzeniu Wiary św.

Srodkiem, jakim P. D. R. W. cel swój osiągnąć pragnie, jest codzienna modlitwa oraz ofiara składana na podtrzymanie prac misyjnych w krajach pogańskich.

Członkiem P. D. R. W. może być każdy katolik, który ukończył przynajmniej dwunasty rok życia.

Obowiązkiem każdego członka a zarazem warunkiem do dostąpienia nadanych odpustów jest, aby codziennie odmówił 1 Ojciec nasz i 1 Zdrowaś Marjo oraz wezwanie: Św. Franciszku Ksawery, módl się za nami!

Następnie omawiano sprawę ćwiczeń ping-pongowych, które po ustaleniu dni odbywać się będą we własnym ognisku. Uchwalono również by oddział młodszych zorganizował wieczornicę dla młodzieży szkolnej, którą to sprawą zajmie się prezes oraz kierownik oddziału. Zebrania postanowiono urządzać dwa razy miesięcznie i to pierwszy czwartek po pierwszym i pierwszy czwartek po piętnastym. Za rzecz najważniejszą, którą wczoraj załatwiono to ustalenie programu pracy. Na każde zebranie jeden członek kolejno obowiązany będzie do wygłoszenia wiersza, pozbawionego zebrań w czwartek po pierwszym

wygłosi kierownik oddziału referat z dziejów ojczy- stych, w każdy zaś czwartek po piętnastym wygłosi się cykl wykładów o dobrem zachowaniu się. Wy- kłady te po części wygłaszać będzie ks. patron, oraz zaproszeni prelegenci. Nastąpiły wolne głosy, po- czem odśpiewano wspólnie „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. Po odśpiewaniu pieśni, zamknięto zebra- nie. Praca zatem na zimę jest przygotowana a jej ra- cjonalne prowadzenie, napewno wyda błogie owoce wśród młodzieży która ledwo szkołę opuściła i nie zarażona jest jeszcze zgubną atmosferą dzisiejszego życia młodego pokolenia.

## UTWORZENIE SIĘ „KOŁA PRAWNIKÓW”.

Z inicjatywy prezesa Sądu Okręgowego p. dr. Drozdowskiego zwołano zebranie organizacyjne, pod- czas którego zapisało się 23 członków. Zadaniem Ko- ła Prawników będzie zapoznanie swych członków z nowym Kodeksem Karnym, przez wygłaszanie re- feratów. Do zarządu wchodzi: prez. dr. Drozdow- ski, p. mec. Kopicki, p. prokurator Stefanicki i p. wi- ce-starosta Semrau.

## W SPRAWIE ŚCIGAŃCIA OPŁAT ZA LECZE- NIE W SZPITALU.

Minister spraw wewnętrznych wydał w sprawie ścigania opłat za koszty leczenia w szpitalach pu- blicznych na terenie b. zaboru rosyjskiego.

Zasadniczo koszty leczenia powinny być opła- cane zgóry. Ponadto przy przyjęciu chorego do szpita- ła powinny być przedstawione dokumenty osobiste pacjenta, tak, że w większości wypadków ustalenie osoby, obowiązanej do pokrycia tych kosztów, nie następuje trudności.

W wypadkach, gdy szpital przyjął chorego bez potrzebnych dokumentów (wypadki nagłe), obowiąz- kiem zarządu szpitala jest jak najdokładniejsze usta- lenie, czy chory będzie mógł sam pokryć koszty le- czenia, względnie czy i kto jest obowiązany do ich pokrycia.

Zarządzenie przewiduje szczegółowo tryb postę- powania przy ściganiu kosztów leczenia od osób fizycznych i instytucji prywatnych, oraz od instytucji prawa publicznego, jak związków komun- alnych, instytucji ubezpieczeń społecznych itd.

## CO TO JEST MARTWY SEZON W BEZROBOCIU

W związku z oświadczeniem ministra pracy i o- pieki społecznej, iż w r. b. będzie uchylony „sezon martwy” dla robotników sezonowych, należy wyjaś- nić, że art. 5-y ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z 1. 7. 1924 r. ustala, że robotnicy sezo- nowi, których praca normalna trwa krócej, niż 10 miesięcy w roku, nie posiadają prawa do świadczeń zabezpieczeniowych w okresie sezonów martwych tj. od 15 grudnia do 1 marca. Do kategorii robotników sezonowych należą robotnicy: budowlani, ziemni, brukarscy, zatrudnienie w żegludze śródlądowej i przy splawie, w cegielniach, czynnych normalnie krócej, niż przez 10 miesięcy w ciągu roku. Minister pracy i opieki społecznej na wniosek zarządu głów- nego Funduszu Bezrobocia, w porozumieniu z min. skarbu oraz przemysłu i handlu, ma prawo uchylić na czas trwania sezonu martwego moc powyższego przepisu w stosunku do poszczególnych kategorii robotników sezonowych i poszczególnych miejscowości. Po ukazaniu się takiego rozporządzenia, bezro- botny robotnik nabywa prawa do zasiłku z Fundu- szu Bezrobocia po 10 dniach od dnia zarejestrowa- nia się w PUPP. i pobiera zasiłek w ciągu 6 tygodni podczas sezonu martwego.

Oczekiwane zarządzenie ma objąć teren całego państwa i prawdopodobnie wszystkie wymienione wyżej kategorie bezrobotnych robotników, tj. około 75.000 bezrobotnych, którzy będą wtedy otrzymywali zasiłki z Funduszu Bezrobocia.

## Zryczałtowanie podatku obrotowego?

W warszawskich kołach kupieckich krąży sen- sacyjne pogłoski na temat dalszych projektów refor- my podatkowej, opracowanych rzekomo w minister- jum skarbu. Podobno istnieje projekt zryczałtowa- nia podatku obrotowego, pobieranego od handlu to- warów włókienniczych. Mianowicie ministerjum skła- nia się rzekomo w kierunku zmiany ustawy w ten sposób, że podatek ma być pobierany jedynie u źró- dla. Obecnie podobno oblicza się zryczałtowaną sumę podatku, a następnie należy się tę sumę na produ- centów, proporcjonalnie do ich obrotów. Wprowa- dzenie podatku obrotowego jako pobieranego u źró- dła produkcji, od dawna było wysuwane na czoło za- sadniczych żądań kupiectwa. Kupcy podnoszą, że taki pobór podatku ułatwi oprócz tego pracę urzę- dom skarbowym i izbom, odciążając je od obecnej nadmiernej pracy.

## Zmiana cła na słoninę i smalec

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszone zostało rozpor- ządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 4 listopada 1931 r. o częściowej zmianie taryfy celnej.

Zgodnie z tem rozporządzeniem następujące towa- ry opłacać będą stawki celne od 100 kg.:

- a) słonina świeża, solona 160 zł,
- b) smalec — 200 zł.
- c) słonina paprykowana, wędzona — 240 zł.

Towary te za każdorazowym pozwoleniem mini- sterstwa skarbu, podlegają następującej opłacie cła a mianowicie: słonina świeża solona — 80 zł, smalec — 100 zł, słonina paprykowana, wędzona — 120 zł,

## Wiadomości meteorologiczne

**Dzisiaj po południu:** Naogół pochmurno. **Piątek:** Słabe względnie średnie wiatry z południowych kie- runków, naogół pochmurno, lekki wzgl. średni mróz wzrost skłonności do śniegu. **Sobota:** Opady.

Margaryna i sztuczne tłuszczowe jadalne podlegają opłacie celnej w wysokości 200 zł, przyczem za każ- dorazowym pozwoleniem ministerstwa skarbu, opłata ta zniżona być może do 100 zł.

Rozporządzenie to weszło w życie następnego dnia po ogłoszeniu, przyczem nie ma ono zastosowania do towarów wymienionych powyżej, a nadanych do bezpośredniego przywozu do polskiego obszaru cel- nego, najpóźniej w przeddzień wejścia w życie ninie- szego rozporządzenia, o ile cło za te towary zostanie uiszczone w ciągu dni 14 po dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

## Wesoły kącik.

### ROŻNICA.

Matka: — Znowu czytasz jakąś miłosną historję?  
Córka: — Nie mamusiu, to historia małżeńska.

Teściowa w dniu odjazdu: — Skończyły się piękne dni Aranjeuzu!

Mała Zosia: — To samo powiedział tatuś, kiedy babcia przyjechała.

### ZNAWCA.

Młody żonkoś po raz pierwszy był w knajpie ze swoim teściem. Obaj wrócili dość późno do wspólnego mieszkania. Gdy nie nie przerywa ciszy, ocnej młówi zięć:

— Wudzisz, kochany ojcie, że twoje obawy były przesadzone.

— Wcale nie. To jest tylko cisza przed burzą.

### POWODZENIE.

— Czy już sprzedałeś coś odkąd zacząłeś ma- lować?

— Owszem. Garnitur smokingowy i trochę mebli.

## Giełda Płatów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 25. XI. 1931 r.

Warunek: bandel bart. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg., w złotych.

Zyto	26,75—27,25
Pszonica	25,75—26,25
Jęczmień przemiałowy	22,50—25,00
Jęczmień browarowy	27,50—29,00
Owies	25,50—26,00
Maka 2. 65% wł. work.	39,75—40,75
Maka p. 65% wł. work.	38,25—40,25
Otręby żytnie	18,00—18,50
Otręby pszenne	16,50—17,50
Otręby pszenne (grube)	17,50—18,50
Rzepak	33,00—34,00
Gorzycza	39,00—43,00
Groch Victoria	25,00—29,00
Groch Folgera	30,00—34,00
Ziemiaki jadalne	3,80—4,00
Słoma prasowana	5,00—5,50
Siano luzne	6,00—6,50
Siano nadnotekkie	7,80—8,30
Siano prasowane	9,00—9,50

## RUCH w TOWARZYSTWACH

**Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo.** — W niedzielę, dnia 29 listopada br. o godz. 16-tej zebranie w klasztorze, na które szanownych człon- ków uprzejmie się zaprasza. Zarząd.

**SMP. Oddz. Starszych.** — Zebranie plenarne w piątek dn. 27. 11. o godz. 8-jej wieczór w Szkole Po- wszechnej. — Na powyższe zebranie zapraszamy ser- decznie również młodzież niezorganizowaną. Niechaj nikogo na tych zebraniach nie zabraknie.

Gotów! Zarząd.

**Związek b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. grupa Chojnice.** — Dnia 29 listopada 1931 r. (w niedzielę) o g. dzinnie 14 odbędzie się walne zebranie w lokalu drh. Ranka, Rynek 6, na które zaprasza wszystkich członków. Zarząd.

**Klub Sportowy „Chojniczanka”** — W piątek dn. 27 o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się zebranie mie- sięczne Klubu Sportowego Chojniczanka w lokalu p. Koperskiego. Z uwagi na odbyć się mające mecze pomiędzy obu drużynami Chojniczanką a Sport- klubami Pr. Friedland, i Piła przybycie wszystkich graczy konieczne. Prezes.

**Zebranie Kółka Rolniczego,** odbędzie się w nie- dziele, dnia 29. listopada 1931 r. o godz. 12-tej w lo- kalu p. Jażdżewskiego, Plac Jerzego 5. (Restauracja pod Złotym Lwem). Zarząd.

**Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo** od- będzie się dopiero w środę dnia 2. grudnia 1931 r.

Zarząd.

**Tow. Gimn. „Sokół” — Oddział żeński.** — Cwī- czenia odbywają się regularnie o godz. 8-mej w po- niedziaki i czwartki, w hali gimnastycznej w Kon- wiktie. Przybycie wszystkich drh. obowiązkowe. Tamże przyjmuje się nowe członkinie.

**Czy odnowiłeś już przedpłatę na grudzień?**



## Ostrzeżenie.

Ostrzegam klientelę moją by nie wypłacała **Bernardowi Skibie z Chojnic Rzeźalnia 4.** żadnych kwot z tytułu nabytych towarów, albowiem takowy został przezemnie zwolniony.  
**Paweł Wajcovicz,**  
**Kościierzyna.**

**Biuro moje**  
przeniosłem (z ul. Strzeleckiej)  
na ul. Ramy 4.  
**Szeleziński**  
komornik sądowy.  
Rewir I.

**Przetarg przymusowy**  
W piątek dnia 27 listopada br. o godzinie 16-tej sprzedam w **Zamieściu** k. Chojnie najwięcej dającemu za gotówkę:  
3 tuczniaki  
**Szeleziński**  
Kom. sąd. Chojnice 205

**Dnia 7. grudnia 1931 r.** o godz. 10-tej sprzedam u p. Krausego Maksa (Wilhelminka) najwięcej dającemu za gotówkę:  
1 fortepian  
o godz. 11.30 u p. Paszkego w **Pawłówku**  
1 wóz roboczy, 1 powóz handlarski, 1 jałówkę  
o godz. 1.30 przed sołectwem w **Sternowie**  
1 krowę i wialnię.  
**Egzekutor**  
**Wydział. Powiatowego**

**Dnia 10 grudnia 1931** o godzinie 10-tej sprzedam przed sołectwem w **Czar-niżu** najwięcej dającemu za gotówkę:  
4 powozy wyjazdowe.  
Licytacja odbędzie się na pewno. O godz. 2,00 przed sołectwem w **Kosobudach**  
1 kanapę pluszową.  
**Egzekutor**  
**Wydział. Powiatowego**

## Bacność!

Przybyłem jako **stroiciel fortepianów**  
Zgłoszenia przyjmuje eksp. „Dziennika Pomorskiego”.  
**Kiewicz,**  
fachowiec fortepianów.

**Przetarg przymusowy**  
**Dnia 2. grudnia 1931** o godz. 10-tej sprzedam w **Lichnowach** przed sołectwem najwięcej dającemu za gotówkę:  
1 aparat radiowy.  
O godz. 12-tej w **Ogorzelinach** przed sołectw.  
1 szafę żelazną  
**Egzekutor**  
**Wydział. Powiatowego**

**Kino Dźwiękowe - Nowości**

**Dziś w czwartek dnia 26 bm.**  
**o godzinie 8.15 wiecz.**

**Wielka sensacja w potężnym filmie dźwiękowym**  
**Cecila B. de Mille'a** twórcy, Króla Królów, 10 cioro Przykazań, pod tyt.

# „DYNAMIT”

Wstrząsający dramat ludzi, narażających swe życie każdego dnia, każdej godziny. — Kupezenie własnym mężem. — Ślub ze skazańcem. — Wybuch w kopalni!  
Oto niektóre tylko momenty wielkiego arcydzieła

W rolach głównych:  
**Conrad Nagel, Ray Johnson**

**Młodsza dziewczyna**  
poszukuje posady w kuchni i do wszelkich prac domow. Kto wskaże eksp. Dz. Pom.

**Wytnij i podaj drugiemu!**

**Kwit mies. na zamówienie gazety.**

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski”	grudzień 1931	2,91 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:  
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,  
dnia, 1931 r.

## Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych **pierwszorzędnych** fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające cerę po najniższych cenach poleca

## BRACIA HUBERT

właśc. Julian Hubert  
**Drogerja — Perfumerja**  
**CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18**  
Rok zał. 1894 Telefon 219.  
Proszę zwrócić uwagę na okna wystwne.

## Pokój umeblowany

zaraz do wynajęcia  
ul. Mickiewicza 1.1p.

## Swieże gęsie pierza

darte i niedarte ma do oddania.  
Szarmoch. Człuchowska 59.

**Chronić siebie i rodzinę od nędzy**

Oszczędzaj i składaj ciężko zapracowany grosz do popularnie pewnej instytucji jaka jest  
**Miejska Komunalna Kasa Oszczędności Chojnice, Rynek A.**

Dostarczamy

# D·R·U·K·I

wszelkiego rodzaju, jak : formularze, rachunki, papier kancelaryjny z wydrukowaną firmą, memorandum, koperty, plakaty, programy, zaproszenia weselne i na wszelkie uroczystości, cenniki, wizytówki, katalogi, świadectwa szkolne i wszelkie prace wchodzące w zakres pracy drukarskiej. Gwarantujemy za wykonanie czyste, rzetelne i po przystępnych cenach.  
Największa drukarnia na miejscu i okolicy

**Drukarnia Dziennika i Ludu Pomorskiego**  
Chojnice, Człuchowska 13.

ZBLIŻA SIĘ  
**OSTATNI CZAS**  
na kupno  
**losu 3,— zł**  
**WIELKIEJ LOTERJI**  
na Pomnik Wdzięczności w Poznaniu  
**Ciągnięcie 10 grudnia!**  
**Cenne wygrane!**  
Losy nabyć możesz w najbliższej kolekturze, Bankach Ludowych lub wprost w Komitecie, Al. Marcinkowskiego 21 III p. za nadesłaniem 3,— zł na konto P. K. O. 213 964.

## Monogramy

nowoczesny sposób użycia  
poleca  
**Księgarnia Dziennika Pomorskiego.**